KURIER WILEŃSKI

Los polskich szkół w Starych Trokach i Połukniu w rękach władz Litwy i dialogu polsko-litewskiego

Autor: **Justyna Giedrojć**
11 września 2026

Z początkiem roku szkolnego Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu funkcjonuje jako filia Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie | Fot. Marian Paluszkiewicz

16 lipca br. przedstawiciele piętnastu polskich organizacji społecznych na Litwie oraz politycy poparli wspólne stanowisko w sprawie nierównego traktowania polskich szkół ze względu na język nauczania, co jest niedopuszczalne. Dotyczyło to przede wszystkim Szkoły Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach oraz Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu. Obecnie obie szkoły podlegają Samorządowi Rejonu Trockiego i po reorganizacji funkcjonują jako filie Gimnazjum w Trokach oraz Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie.

Apel został wystosowany po tym, jak w 2022 r. Samorząd Rejonu Trockiego podjął decyzję o reorganizacji tych szkół. Zgodnie z tą decyzją dwie polskie szkoły przekształcono w filie wyżej wymienionych gimnazjów. Wśród sygnatariuszy apelu są m.in.: „Macierz Szkolna”, Związek Polaków na Litwie, Trocki Oddział ZPL, Forum Rodziców Rejonu Trockiego, Forum Rodziców Rejonu Solecznickiego, Europejska Fundacja Praw Człowieka.

CZYTAJ TAKŻE: Rada Redaktorów: Jest sprawdzone rozwiązanie dla szkół polskich w rejonie trockim. Ale są też pytania do społeczności

Resort rozważa utworzenie polskiej szkoły w Połukniu

Zdaniem przedstawicieli polskiej społeczności na Litwie taka reorganizacja budzi obawy dotyczące możliwości zapewnienia pełnowartościowej edukacji w języku polskim oraz zachowania działających w tych miejscowościach polskich szkół jako ważnych dla miejscowej społeczności polskiej instytucji oświatowych i kulturalnych.

Mer rejonu trockiego Andrius Šatevičius mówił, że decyzja o przekształceniu szkół w filie wynika przede wszystkim ze spadku liczby uczniów, rosnących kosztów ich utrzymania oraz niedostosowania placówek do obowiązujących przepisów. Proponował, aby placówki przejęło Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu.

Resort poinformował „Kurier Wileński", że rozważa utworzenie polskiej szkoły w Połukniu.

„Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu rozważa możliwość utworzenia w Połukniu państwowej szkoły z polskim językiem nauczania, przeznaczonej dla mniejszości narodowej. Taki wniosek do ministerstwa złożył mer rejonu trockiego. Realizacja tego rozwiązania wymaga przeprowadzenia szczegółowej analizy prawnej, infrastrukturalnej, finansowej i demograficznej, a także oceny jego potencjalnego wpływu na sieć szkół samorządowych i państwowych. Przeprowadzenie tej oceny planowane jest do 1 października. Dopiero wtedy będzie można konkretnie odpowiedzieć na pytania dotyczące potencjalnego organu prowadzącego szkołę, jej statusu prawnego oraz struktury.

Celem prowadzonych rozważań jest ocena, w jaki sposób, uwzględniając potrzeby lokalnej społeczności, w długiej perspektywie zapewnić wysoką jakość i ciągłość kształcenia w języku polskim w Połukniu. Przy ocenie możliwych rozwiązań uwzględnione zostaną nie tylko liczba uczniów, lecz także jakość kształcenia, dostępność szkoły, potrzeby społeczności, tendencje demograficzne oraz stabilność finansowa" — głosi nadesłany komunikat.

CZYTAJ TAKŻE: Minister oświaty Litwy ogłosiła, że są możliwości przejęcia polskiej szkoły w Połukniu

Od 2022 r. Renata Cytacka aktywnie angażuje się w działania na rzecz poprawy sytuacji polskiej oświaty na Litwie | Fot. Marian Paluszkiewicz

Sprawa reorganizacji szkół jest znana polskim władzom

Kwestię reorganizacji szkół i przekształcenia ich w filie podnoszą również przedstawiciele władz Polski. Sygnatariusze apelu zwrócili się odrębnie do władz Litwy i Polski, wskazując na ryzyko nierównego traktowania polskich szkół ze względu na język nauczania.

W sierpniu br. Renata Cytacka, prezes Forum Rodziców Szkół Polskich Rejonu Solecznickiego, doradczyni Administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego, skierowała m.in. w tej sprawie e-mail do przedstawicieli najwyższych władz RP, w tym do wicepremiera i ministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego.

— Pod koniec czerwca br. rozpoczęłam zabiegi o spotkanie m.in. w tej sprawie z ministrem Radosławem Sikorskim. Niestety, z uwagi na napięty grafik ministra spotkanie zostało wyznaczone dopiero na 22 lipca. Na spotkaniu w MSZ w Warszawie przedstawiłam m.in. zaistniały problem z polskimi szkołami w rejonie trockim i otrzymałam obietnicę zajęcia się tą sprawą przez pana ministra. Na początku sierpnia, podczas rocznicy objęcia urzędu przez prezydenta RP Karola Nawrockiego, poprosiłam o skoordynowanie działań prezydenta i MSZ w tej sprawie. Otrzymałam informację, że sprawą zagrożonych szkół będzie zajmować się doradca prezydenta Radosław Gruk, z którym na miejscu krótko omówiliśmy zaistniałą sytuację — wyjaśnia w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Renata Cytacka.

W sprawie szkół w rejonie trockim 12 sierpnia br. w Ambasadzie RP odbyło się spotkanie delegacji prezydenta RP, pod przewodnictwem Radosława Gruka, z sygnatariuszami Apelu 15 organizacji społecznych w obronie szkół rejonu trockiego.

— Po tym właśnie spotkaniu wysłałam kolejne pismo do wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego — informuje rozmówczyni.

MSZ RP monitoruje sytuację polskich szkół

2 września br. do Renaty Cytackiej wpłynęła odpowiedź od Agnieszki Wielowieyskiej, kierującej Departamentem Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ RP.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmuje działania w sprawie obrony szkół polskich w rejonie trockim od początku konfliktu w 2022 r. MSZ z uwagą odnosi się do pomysłu przejęcia szkoły w Połukniu przez Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu Republiki Litewskiej w bezpośredni zarząd — celem zachowania polskości tej szkoły. W ostatnich dniach otrzymujemy w tej sprawie pozytywne sygnały od strony litewskiej. Zdaniem MSZ kluczowa dla rozwiązania tej sprawy będzie realna wola polityczna nowego rządu Litwy w sprawie przejęcia kosztów utrzymania tej szkoły przez Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu. MSZ będzie w dalszym ciągu monitorowało faktyczne działania strony litewskiej. Liczymy na kontynuację dialogu ze stroną litewską, także poprzez udział w obradach dwustronnej grupy roboczej ds. edukacji, powołanej ostatnio przez resorty oświaty Polski i Litwy” — poinformowało MSZ RP w odpowiedzi.

Zdaniem rozmówczyni przejęcie placówek przez litewski resort nie rozwiązałoby wszystkich problemów.

— Przejęcie zagrożonych szkół rejonu trockiego przez litewskie ministerstwo nie jest może rozwiązaniem idealnym, ale wybije podstawowy argument, którym wykręcają się władze Litwy, że nie mają żadnych możliwości rozwiązania problemu, bo szkoły podlegają władzom samorządowym. Rozwiązanie problemu będzie już tylko sprawą międzypaństwową — stwierdza Renata Cytacka.

CZYTAJ TAKŻE: **Nowe głosy ws. rejonu trockiego. Zapytaliśmy ministerstwo o pomysł przejęcia polskiej szkoły**

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS